

O ewiges Feuer, o Ursprung der Liebe BWV 34

Kantata BWV 34 Bacha *O ewiges Feuer, o Ursprung der Liebe* została po raz pierwszy wykonana w lipskim kościele św. Mikołaja 1 czerwca roku 1727, w niedzielę Zesłania Ducha św. Ta data została potwierdzona dopiero niedawno przez rosyjską badaczkę Tatianę Szabalinę, która w części zbiorów Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu pochodzącej ze zrabowanej w roku 1794 przez armię generała Suworowa warszawskiej Biblioteki Załuskich, dotarła do broszury z tekstem libretta kantaty, wydanej przez Bacha własnym sumptem na użytek uczestników owego świątecznego nabożeństwa – pierwszych słuchaczy dzieła. Informacje o dniu premiery utworu zawarte są na stronie tytułowej rzeczonyj książeczki. Znalezisko to pozwoliło uciąć wcześniejsze spekulacje na temat możliwego terminu prawykonania BWV 34, sytuowanego dawniej – jak to sugerowali m.in. Christoph Wolff i Hans-Joachim Schulze, autorzy *Bach-Compendium* – „po roku 1745”.

Ta radosna, zielonoświątkowa kantata jest w rzeczywistości przeróbką Bachowskiej kompozycji weselnej o tym samym tytule, a pochodzącej z lat 1725/26. Z niej zachowało się tylko libretto i głosy trzech części dzieła (2, 3 i 6). Tekst BWV 34 wyszedł spod pióra nieznanego autora. W częściach 1, 3 i 5 stanowi on wariant libretta owej wcześniejszej kantaty weselnej, w pozostałych zaś ustępach wydaje się być całkowicie oryginalny. Tym razem ani poeta, ani kompozytor nie przewidzieli wykonania chorału na zakończenie utworu. Zamiast tego w finale BWV 34 Bach wprowadził potężny i radosny chór do swobodnego tekstu madrygałowego. Stąd też całość dzieła sprawia wrażenie kompozycji niemal świeckiej – dworskiej. Takie odczucie może towarzyszyć już słuchaniu monumentalnego chóru wstępnego, ujętego w stylu dostojnego poloneza. Ponieważ BWV 34 to tzw. parodia, związek warstwy poetyckiej dzieła z czytaniem niedzieli Zesłania Ducha św. (m.in. fragmentów z Dziejów Apostolskich 2,1–13 i z Ewangelii Janowej 14, 23-31) był raczej powierzchowny. Pomysł, by kantatę weselną rozpoczynającą się tekstem, w której wspomniane są „himmlische Flammen” („płomienie niebiańskie”), wykorzystać na I dzień Zielonych Świątek roku 1727 wydaje się jednak ze wszelkich miar uzasadniony. Libretto BWV 34 przywołuje bowiem już na samym początku obraz języków ognia, które w dniu Pięćdziesiątnicy (hebr. Szawuot) pojawiły się nad głowami apostołów, symbolizując napełnienie ich Duchem św., co opisano właśnie w Dziejach Apostolskich. Bach z wielkim rozmachem zaprojektował ów chór wstępny do kantaty, wprowadzając do obsady orkiestry towarzyszącej chórowi i solistom nie tylko smyczki i basso continuo, ale także dwa flety, dwa oboje, 3 trąbki i kotły. Te ostatnie symbolizować miały potęgę Pana, gdyż w powszechnym odczuciu kojarzone były z siłą militarną. Jan Sebastian nie zrezygnował przy tym z okazji, by – jak to było dlań typowe – do szczegółów dopracować malarską wizję dźwiękową sugerowaną tekstem poetyckim dzieła. Stąd przykładowo w chórze wstępnym słowo „ewiges”

(„wieczysty”) zawsze ilustrowane będzie długo utrzymaną nutą, niemal niekończącym się dźwiękiem, a krążące nad głowami apostołów języki ognia odmalowane zostały w partyturze nieustającym ciągiem szesnastek.

Nieznany dziś kompilator tekstu kantaty BWV 34 bardzo sprytnie też zmienił pierwotny fragment tekstu chóru wstępnego z kantaty weselnej, w którym mowa była o „vereinigtes Paar” („parze połączonej”) na tekst „Wir wünschen, o Höchster, dein Tempel zu sein” („Życzymy, byśmy Twą, Najwyższy, świątynią się stali”), nawiązując w ten sposób wprost do perykopy na niedzielę Zesłania Ducha św. (Jan 14, 23–31) i zawartych w niej słów Jezusa „Jeśli kto miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy i u niego zamieszkamy”. Idea Boga zamieszkującego w sercu człowieka rozwijana będzie w kolejnych częściach kantaty. Chór finałowy zaś – z mottem wziętym wprost z kantaty weselnej „Friede über Israel” („Pokój nad Izraelem” w nawiązaniu do zakończenia Psalmu 128) – stanowi aluzję do dalszych słów Jezusa z Ewangelii Janowej: „Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję” (J 14, 27).

W literaturze bachowskiej wiele już napisano o szczególnym pięknie centralnej w kantacie BWV 34 arii altowej „Wohl euch, ihr auser wählten Seelen” („Chwała wam, dusze wybrane”). To doprawdy zachwycający fragment. Jego pastoralny charakter wynika z sensu tekstu pierwotnego, który w tym miejscu kantaty weselnej brzmiał: „Wohl euch, ihr auser wählten Schafe” („Szczęśliwie jesteście, owce wybrane”). Stanowiło to zapewne aluzję do zawodu nieznanego z nazwiska pana młodego, który – jak przypuszcza wielu znawców Bacha – był teologiem i pastorem, „pasterzem dusz”. Kantata BWV 34 zawiera tylko tę jedną arię. Ustęp ten kontrastuje poprzez swój kameralny charakter i liryczny nastrój z potężnymi chórami początkowym i końcowym. To aria o równowadze umysłu i serca, pokoju i nadziei, jaką każdemu chrześcijaninowi daje Bóg, gdy przyjęty zostanie do ludzkiego serca.

W chórze końcowym Bach podąża za wezwaniem z Psalmu 128 „Pokój nad Izraelem”. Dyspozycja dźwiękowa tego fragmentu kantaty *O ewiges Feuer, o Ursprung der Liebe* znowu sugeruje świecką proveniencję utworu. Jak wiele na to wskazuje, źródeł muzyki BWV 34 należy szukać nie tylko w owej wcześniejszej kantacie weselnej BWV 34a, ale w grę wchodzi wręcz jakaś zaginiona dziś, niereligijna kompozycja z czasów działalności Bacha w Köthen.

Szymon Paczkowski